

Agnieszka Osiecka, Zaczęty zeszyt (ta piosenka j

W niemożliwym niebie
Niemożliwe anioły,
W niemożliwym niebie
Niemożliwy dom
I wcale nie trzeba
Chodzić do szkoły,
I nie ma końca
Błazeńskim grom
Ta piosenka jest tylko dla Ciebie,
Gdy usłyszysz ją znów z Leokadią,
Wiesz, że mogłaby frunąć po niebie,
Ale musi płynąć przez radio
Ta piosenka jest tylko dla Ciebie,
Bo w niej dźwięczy mój śmiech i szloch,
Gdy dopadnie Cię w Pile lub Łebie,
To pomyślisz cichutko: och, och
W niemożliwym domu,
Niemożliwe przedmioty,
W niemożliwym domu
Niemożliwy stół,
I już od południa
Tańce i psoty,
I wszystko całe,
Niczego pół
Ta piosenka jest tylko dla Ciebie,
Gdy usłyszysz ją znów z Leokadią,
Wiesz, że mogłaby frunąć po niebie,
Ale musi płynąć przez radio
Ta piosenka jest tylko dla ciebie,
Bo w niej dźwięczy mój śmiech i szloch,
Gdy dopadnie Cię w Pile lub Łebie,
To pomyślisz cichutko: och, och
W niemożliwy ranek
Niemożliwe prezenty,
W niemożliwy ranek
Na śnieg pada kwiat,
I jest Zakopane,
I zeszyt zaczęty,
Niezapisany
Od tylu lat!
Ta piosenka jest tylko dla Ciebie,
Gdy usłyszysz ją znów z Leokadią,
Wiesz, że mogłaby frunąć po niebie,
Ale musi płynąć przez radio
Ta piosenka jest tylko dla ciebie,
Bo w niej dźwięczy mój śmiech i szloch,
Gdy dopadnie Cię w Pile lub Łebie,
To pomyślisz cichutko: och, och